# Rosja odpala hipersoniczne pociski w odwetowych atakach na Ukrainę

W znacznej eskalacji swojej zimowej kampanii, Rosja przeprowadziła w ciągu ostatniego tygodnia serię masywnych ataków odwetowych na terenie całej Ukrainy, celując wyraźnie w jej bazę przemysłowo-wojskową oraz infrastrukturę energetyczną.

Ataki te, które Moskwa twierdzi, że są bezpośrednią odpowiedzią na operacje ukraińskie na rosyjskim terytorium, oznaczają dalszą intensyfikację konfliktu, który nie wykazuje oznak dyplomatycznego rozwiązania.

## Masowe ataki z użyciem zaawansowanej broni

2 stycznia oświadczenie rosyjskiego Ministerstwa Obrony ujawniło, że jej siły zbrojne przeprowadziły między 27 grudnia a 2 stycznia jeden masowy i sześć grupowych ataków. W operacjach tych zauważalnie użyto zaawansowanych, wystrzeliwanych z powietrza hipersonicznych pocisków **«Кинжал» (Kindżał)**. Broń ta jest trudna do przechwycenia ze względu na dużą prędkość i manewrowość.

Ministerstwo stwierdziło, że uderzenia skutecznie trafiły w to, co określiło jako **przedsiębiorstwa przemysłowo-wojskowe**

**Ukrainy**, obiekty paliwowo-energetyczne, które je wspierają, oraz kluczową infrastrukturę wojskową.

# Rosyjskie twierdzenia i reakcje dyplomatyczne

Rosyjskie ministerstwo obrony przedstawiło szczegółową, choć niezweryfikowaną, listę celów, które rzekomo zostały zniszczone. Miałyby to być m.in. warsztaty montażowe komponentów do silników rakietowych, miejsca produkcji i przygotowywania dalekosiężnych dronów bojowych, składy amunicji i paliwa oraz infrastruktura transportowa i portowa używana przez armię ukraińską. W oświadczeniu twierdzono również, że ataki trafiły w tymczasowe punkty dyslokacji jednostek armii ukraińskiej, grup nacjonalistycznych i zagranicznych bojowników.

Rosyjskie doniesienia o precyzji ataków oraz o dużych stratach po stronie ukraińskiej (tysiące żołnierzy w ciągu tygodnia) są częścią toczącej się wojny informacyjnej i **nie mogą być niezależnie potwierdzone**.

Ta najnowsza fala bombardowań ma miejsce w atmosferze ostrej wojny słownej, po rosyjskich oskarżeniach, że Ukraina próbowała zaatakować dronem prywatną rezydencję wykorzystywaną przez prezydenta Władimira Putina nad jeziorem Wałdaj. Kreml przedstawił ten incydent jako poważną eskalację.

Jednak **Kaja Kallas**, szefowa unijnej dyplomacji, stanowczo odrzuciła narrację Moskwy, nazywając te twierdzenia «**celowym odwróceniem uwagi**» mającym na celu storpedowanie procesu pokojowego. Podkreśliła, że nikt nie powinien akceptować bezpodstawnych roszczeń agresora, który sam wielokrotnie atakował cywilną infrastrukturę Ukrainy.

# Szkody w Odesie i kontrastujące przesłania noworoczne

Ostrzeżenie prezydenta Ukrainy, Wołodymyra Zełenskiego, że rosyjskie zarzuty posłużą do usprawiedliwienia dalszych ataków, okazało się prorocze. Podczas gdy Kijów doświadczył tylko alarmów lotniczych, inne regiony poniosły wymierne straty.

W **Odesie** nad Morzem Czarnym doszło do zakrojonego na szeroką skalę ataku, który uderzył w blok mieszkalny, raniąc sześć osób (w tym troje dzieci) i pozbawiając prądu ponad 170 000 mieszkańców w mroźnej temperaturze. Atak na Odesę jest częścią trwającej kampanii, która zintensyfikowała się, najwyraźniej zgodnie z wcześniejszymi rosyjskimi groźbami odcięcia Ukrainy od dostępu do morza.

Gdy konflikt wtacza się w kolejny rok, kontrastujące noworoczne przesłania z Moskwy i Kijowa podkreślają utrwalone pozycje stron. Putin, nie wspominając o rzekomym incydencie z dronem, powiedział swoim żołnierzom, że wierzy w zwycięstwo. Zełenski stwierdził tymczasem, że projekt porozumienia pokojowego jest «**w 90% gotowy**», ale ostatnie 10% będzie decydujące dla losów Ukrainy i Europy.

# Brak perspektyw na pokój

Pomimo wyrażanej przez cywilów w Kijowie nadziei na zakończenie wojny w nadchodzącym roku, bezpośrednia rzeczywistość to wzmożona przemoc. Niedawne użycie pocisków Kindżał w powszechnych atakach reprezentuje taktyczną eskalację, a dyplomatyczne reperkusje po rzekomym incydencie wałdajskim grożą zatruciem już i tak zastojowych negocjacji.

Przy rosnącej intensywności rosyjskich ataków na infrastrukturę i determinacji Ukrainy do kontynuowania oporu, cykl odwetu i cierpienia wydaje się skazany na kontynuację,

zmuszając ludność do przetrwania gorzkiej, wojennej zimy bez wyraźnej ścieżki do pokoju w zasięgu wzroku.